

Sygn. akt: I C 1131/17 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agnieszka Poręba
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Anna Nowobilska

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2018 r. w Nowym Sączu

sprawy z powództwa D. G.

przeciwko T. S. (1)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego T. S. (1) na rzecz powódki D. G. kwotę 1.916 zł (jeden tysiąc dziewięćset szesnaście złotych) z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego T. S. (1) na rzecz powódki D. G. kwotę 947 zł (dziewięćset czterdzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Z:/

1. (...)

2. (...)

Dnia 1 marca 2018 roku

Sygn. akt I C 1131/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 1 marca 2018 roku

Pozwem z dnia 25 sierpnia 2017 roku D. G. żądała zasądzenia na jej rzecz od pozwanego T. S. (1) kwoty 1916 złotych wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty liczonymi od dnia 10 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty. Powódka wniosła także o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu D. G. wskazała, iż od 26 maja 2017 roku łączyła ją z pozwanym umowa o współpracę, zgodnie z którą powódka miała być odpowiedzialna za odbiór korespondencji przedsiębiorstwa prowadzonego przez pozwanego, odpowiadanie na wiadomości od klientów w formie wiadomości e - mail, sms ze szczególną uwagą oraz z dbałością o

zachowanie przyjaznej oraz godnej zaufania relacji z kontrahentami, jak również innych zadań związanych z obsługą i utrzymaniem klienta. Powódka D. G. podniosła, iż zgodnie z tą umową za realizację powyższych obowiązków miała otrzymać wynagrodzenie stałe w kwocie 12 złotych brutto za godzinę pracy na podstawie cyklicznie wystawianych raportów. Jako dowód charakteru łączącej strony umowy, D. G. przedstawiła podpisaną przez nią umowę, a także szereg wiadomości wysyłanych drogą elektroniczną, w której domaga się od T. S. (1) podpisania umowy wysłanej do niego tradycyjną pocztą. Powódka wyliczając należną jej kwotę zaznaczyła, iż D. G. w okresie od 30 maja do 3 sierpnia 2017 roku wykonywała zleconą przez pozwanego pracę w łącznym wymiarze 243 godzin i 19 minut. Tym samym według twierdzeń pozwu powódka za przedmiotowe świadczenie powinna uzyskać kwotę 2916 złotych. D. G. zaznaczyła, iż pozwany zapłacił powódce kwotę 1000 złotych z należnego jej wynagrodzenia. D. G. wielokrotnie domagała się od pozwanego zapłaty reszty należnej jej sumy pieniężnej. Wezwania T. S. (1) do zapłaty nie przyniosły spodziewanego efektu, skutkiem czego powódka 4 sierpnia 2017 roku wypowiedziała pozwanemu przedmiotową umowę.

Dnia 14 września 2017 roku Sąd Rejonowy w Nowym Sączu wydał w postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty, od którego pozwany złożył sprzeciw. Pozwany zaprzeczył twierdzeniom pozwu. W szczególności T. S. (1) nie zgodził się z twierdzeniami powódki dotyczącymi treści wiążącej ich umowy. Pozwany wskazał, iż nigdy nie łączyła go z D. G. umowa w kształcie dołączonym do treści pozwu. Według stanowiska pozwanego strony 26 maja 2017 roku miały zawrzeć umowę o dzieło, zgodnie z którą wynagrodzenie powódki miało być zależne od ilości tekstu przez nią opracowanego w czasie trwania umowy. Jako dowód wskazujący na charakter łączącej strony umowy pozwany w toku procesu przedstawił oświadczenie podatkowe podpisane przez powódkę, z którego jednoznacznie wynikało, iż przedmiotowa należność publiczno - prawna wynikać ma z umowy o dzieło. Ponadto T. S. (1) zaprzeczył jakoby D. G. miała przepracować na jego rzecz wskazywaną przez nią ilość godzin. Pozwany zaznaczył, iż przedstawiony przez powódkę wydruk z systemu timecup nie może zostać uznany za wiarygodny dowód w tym zakresie. T. S. (1) zwrócił uwagę, iż system ten rejestrował wszelką aktywność powódki w systemie, w tym także czas poświęcony przez nią na kwestie niezwiązane z działalnością na rzecz pozwanego. Tym samym żądana przez D. G. suma pieniędzy miała być rażąco wygórowana i nie przystająca do realnie wykonanej przez powódkę pracy. Dlatego też kwota 1000 złotych wypłacona przez pozwanego w dniu 7 lipca 2017 roku miała w całości wyczerpywać roszczenia powódki. Co więcej według wyliczeń przedstawionych przez pozwanego kwota ta o 30,80 złotych przekraczała sumę należną zgodnie z umową D. G.. W związku z powyższym pozwany T. S. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

D. G. w maju 2017 roku poszukiwała pracy. Z informacji uzyskanej od jej koleżanki dowiedziała się o działalności prowadzonej przez przedsiębiorstwo pozwanego - firmę (...). Powódka zainteresowała się tą ofertą z uwagi na możliwość jej zdalnego wykonania i nawiązała kontakt z właścicielem tego przedsiębiorstwa (...).

Dowody : przesłuchanie D. G. w charakterze strony k. 86-87, wydruk z (...) k. 10

Pozwany przedstawił pozwanej zasady współpracy, zgodnie z którymi D. G. miała obsługiwać klientów firmy pozwanego tj. między innymi odpowiadać na maile, wyszukiwać potencjalnych klientów firmy. Strony doszły także do porozumienia w przedmiocie wynagrodzenia za przedmiotową pracę. Praca D. G. miała być rejestrowana w systemie timecamp, który to miał zliczać efektywnie wykonywaną pracę powódki na rzecz pozwanego. Zgodnie z łączącą strony umowy wynagrodzenie D. G. miało wynosić 12 złotych brutto za każdą godzinę przepracowaną na rzecz przedsiębiorstwa (...). Natomiast podstawą wzajemnych rozliczeń miały być raporty wygenerowane z systemu timecamp.

Dowody: przesłuchanie D. G. w charakterze strony k. 86-87, umowa o współpracę z dnia 25 maja 2017 roku k. 11

Kiedy strony ustaliły zasady wzajemnej współpracy, pozwany nakazał powódce pobrać ze strony internetowej umowę o współpracę, którą następnie powódka miała wypełnić i odesłać na adres prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa. D. G. wykonała powyższe czynności i niezwłocznie przystąpiła do realizacji świadczenia wynikającego z tej umowy. D.

G. w trakcie obowiązywania niniejszej umowy wielokrotnie kontaktowała się z pozwanym, w celu uzyskania od niego umowy opatrzonej także jego podpisem. Niemniej jednak pomimo próśb powódki T. S. (1) nie odesłał jej takiej umowy wskazując, iż jego podpis jest nieistotny dla obowiązywania tego kontraktu.

Dowody: przesłuchanie D. G. w charakterze strony k. 86-87, wiadomości e – mail – korespondencja pomiędzy powódką, a pozwanym k. 13-15.

Mimo to powódka w dalszym ciągu realizowała zlecone jej przez pozwanego czynności polegające na wyszukiwaniu klientów, prowadzeniu z nimi korespondencji. Powódka w okresie obowiązywania umowy sporządzała również ogłoszenia na portalu facebook, dokonywała wycen dla klientów w oparciu o otrzymane od T. S. (1) szablony. W zakresie obowiązków D. G. nie było zadań związanych z tworzeniem dłuższych tekstów, powódka takie teksty jedynie edytowała. W okresie od 26 maja do 4 sierpnia 2017 roku D. G. wykonywała prace zlecone jej przez pozwanego w wymiarze łącznym 243 godzin i 19 minut.

Dowody: przesłuchanie D. G. w charakterze strony k. 86-87, wiadomości e – mail – korespondencja pomiędzy powódką, a pozwanym k. 13-15, wydruki z aplikacji nosbe k. 50-67

W dniu 7 lipca 2017 roku pozwany T. S. (1) przelał na konto powódki kwotę 1000 złotych tytułem wynagrodzenia za zlecone jej czynności. Po tej dacie pozwany nie przekazał już powódce żadnej kwoty pieniężnej. W związku z powyższym D. G. podjęła działania zmierzające do uzyskania do pozwanego należnego wynagrodzenia. Powódka wielokrotnie kontaktowała się z T. S. (1) przypominając mu o ciążyącym na nim zobowiązaniu. Mimo to pozwany nie zaspokoił roszczeń D. G.. Mając na uwadze znaczną już zaległość T. S. (1) w spełnieniu należnego jej świadczenia pieniężnego D. G. postanowiła wypowiedzieć umowę o współpracę. Powódka dokonała wypowiedzenia przedmiotowej umowy zarówno w formie elektronicznej jak i poprzez doręczenie pozwanemu wypowiedzenia w formie zwykłej pisemnej. T. S. (1) potwierdził otrzymanie wypowiedzenia umowy i poinformował powódkę, iż wypowiedzenie to przyjmuje.

Dowody :przesłuchanie D. G. w charakterze strony k. 86-87, wypowiedzenie umowy o współpracę z 4 sierpnia 2017 roku k.12, wiadomości e – mail – korespondencja pomiędzy powódką, a pozwanym k. 13-15, wydruki z aplikacji nosbe k. 50-67

Już po wypowiedzeniu łączącej strony umowy D. G. ponownie wezwała T. S. (1) do wysłania umowy opatrzonej jego podpisem oraz wywiązania się z przyjętego zobowiązania do świadczenia pieniężnego za pracę dotychczas przez nią wykonaną. Pozwany, aż do dnia wyrokowania w przedmiotowej sprawie nie wypłacił powódce żądanej przez nią kwoty 1916 złotych.

Dowody : przesłuchanie D. G. w charakterze strony k. 86-87, wiadomości e – mail – korespondencja pomiędzy powódką, a pozwanym k. 13-15

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki gdyż były szczere, spontaniczne, bardzo szczegółowe i pokrywały się z innym oferowanym przez powódkę materiałem dowodowym w postaci wiadomości e-mail kierowanych przez nią do pozwanego oraz otrzymywanych przez powódkę informacji zwrotnych od pozwanego. Jakkolwiek każda ze stron przedmiotowego procesu przedłożyła na dowód łączącego ich stosunku prawnego odmiennie brzmiącą umowę, to jednak całokształt okoliczności faktycznych pozwala na stwierdzenie, iż D. G. sprostowała ciężarowi dowodu w tym zakresie. Sąd oceniając wiarygodność przedmiotowych umów wziął pod uwagę przede wszystkim treść rozmów stron poprzez internetowy komunikator. Całość tych rozmów, których wiarygodność nie była w toku procesu kwestionowana przez pozwanego, daje podstawę do dania wiary twierdzeniom powódki, iż od maja 2017 roku czyniła starania w celu uzyskania egzemplarza podpisanej przez pozwanego umowy. D. G. wkrótce po nawiązaniu kontaktu z jej przyszłym pracodawcą niezwłocznie wypełniła umowę znajdującą się na stronie internetowej pozwanego, podpisała ją i wysłała pozwanemu. Po tych czynnościach powódka przystąpiła do wykonywania czynności na rzecz zleceniodawcy. Warto zauważyć, iż powódka kilkakrotnie wzywała pozwanego do przesłania jej podpisanego przez niego egzemplarza umowy. Przedmiotowe oświadczenie woli z pewnością dotarło do pozwanego, który w pewnym

momencie stwierdził, iż jego podpis jest dla irrelevantny dla ważności umowy. Istotnie umowa zlecenia nie wymaga zachowania formy pisemnej. Dlatego też z całokształtu niniejszej sprawy można wywodzić, iż pomimo niezachowania przez pozwanego wymogów związanych z formą pisemną strony łączyła umowa tożsama z treścią dokumentu prywatnego przedstawionego przez powódkę. Konieczne jest także dostrzeżenie, iż pozwany z pewnością otrzymał podpisaną przez powódkę umowę. Świadczy o tym niewątpliwie jego przyznanie tego faktu w trakcie rozmowy z powódką. Ponadto Sąd zwrócił uwagę, iż T. S. (1) w trakcie rozmów dotyczących wypłacania należnego powódce wynagrodzenia zaznaczał, iż wypłata wynagrodzenia miała mieć zgodnie z umową miejsce około 10 dnia każdego miesiąca. Powyższa uwaga wskazuje jednoznacznie, iż strony tego procesu łączyła umowa o współpracę (k. 11) mająca charakter umowy zlecenia. Należy bowiem dostrzec, iż zapis powoływany przez pozwanego widnieje jedynie w umowie przedstawionej przez D. G. (§3 ust. 4). Powyższy fakt dowodzi niewątpliwie, iż zarówno D. G. jak i T. S. (1) mieli zamiar współpracować na podstawie umowy o współpracę ze wszystkimi zawartymi w niej postanowieniami. O wspomnianym wyżej charakterze tej umowy świadczy także zakres obowiązków powódki, której działalność miała polegać na wyszukiwaniu nowych klientów, prowadzeniu z nimi korespondencji, edytowaniu krótkich tekstów. W trakcie blisko trzymiesięcznej współpracy stron D. G. ani razu nie podjęła się wykonania dla pozwanego dłuższego tekstu, którego charakter i sposób rozliczenia się stron mógłby świadczyć o zawarciu przez strony umowy o dzieło. Powyższy fakt Sąd ustalił w oparciu o dowód z przesłuchania w charakterze strony D. G.. Treść i sposób składania zeznań przez powódkę świadczy o jej wiarygodności. Należy zwrócić uwagę, iż D. G. niezwykle szczegółowo omówiła zakres swoich obowiązków w zakresie współpracy z pozwanym. Zeznania powódki pozbawione są nadmiernych emocji. D. G. mimo pewnego zdenerwowania odpowiadała rzeczowo na pytania pełnomocników i Sądu. Ponadto treść jej zeznań pozostawała spójna z pozostałym uznanym za wiarygodnym materiałem dowodowym zgromadzonym w tej sprawie. Za przyznaniem jej zeznaniom waloru wiarygodności przemawiały również zasady doświadczenia życiowego. W związku z powyższym należało skonstatować, iż D. G. podpisując przygotowaną przez pozwanego umowę, a także świadcząc późniejsze czynności na rzecz pozwanego złożyła oświadczenie woli o zawarciu z pozwanym umowy zlecenia w kształcie przyjętym w podpisanej przez nią umowie. Podobnie tożsame oświadczenie woli w sposób dorozumiany zawarł pozwany, który to otrzymał podpisaną przez powódkę, zgodził się na świadczenie przez nią pracy na podstawie tej umowy, wydawał D. G. polecenia służbowe świadczące o zawarciu tego rodzaju umowy, a także rozliczał się z powódką na podstawie postanowień umownych zawartych w tejże umowie. Dlatego Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, iż stosunkiem prawnym łączącym strony niniejszego procesu była umowa zlecenia, w brzmieniu tożsamym z egzemplarzem przedstawionym przez powódkę jako załącznik pozwu. Na marginesie należy stwierdzić, iż to od pozwanego jako osoby prowadzącej działalność gospodarczą wymagany jest wyższy stopień profesjonalizmu. Tym samym w przypadku, kiedy to umowa przesłana przez D. G. miała się różnić od poczynionych wcześniej między stronami ustaleń, T. S. (1) obowiązany był ją o tym poinformować, zwłaszcza w przypadku, kiedy powódka stanowczo dopytywała się o przyczynę braku wysłania do niej egzemplarza umowy opatrzonego podpisem pozwanego. Ponadto wobec braku zgody pozwanego na taką treść umowy winien on w sposób wyraźny zakomunikować ten fakt D. G.. Tymczasem jego zachowanie w toku prowadzonej współpracy nie wskazywało w jakikolwiek sposób na wątpliwości, co do charakteru łączącej ich umowy. Należy też zważyć, iż przedłożone przez pozwanego oświadczenie dla celów podatkowych nie może zostać uznane za wiążące w realiach niniejszej sprawy.

Należy także podkreślić, iż pozwany nie zaoferował dowodu przeciwnego, w szczególności nie stawił się na rozprawę celem przesłuchania. Sąd wzywał pozwanego celem przeprowadzenia dowodu z jego zeznań pod rygorem pominięcia dowodu z jego zeznań. Pozwany jednak nie stawił się bez stosownego usprawiedliwienia skutkiem czego dowód z jego zeznań został pominięty.

W zakresie w jakim pozwany kwestionował czas pracy powódki wskazać należy, iż nie przedstawił także na te okoliczności wiarygodnego dowodu przeciwnego. Pozwany twierdził, iż w czas pracy powódki nie może być wliczany czas jej aktywności na Sky'pie, poczcie elektronicznej podczas gdy jej praca polegała właśnie na kontaktowaniu się z klientami pozwanego za pomocą różnego rodzaju komunikatorów internetowych. Aplikacja T. służyła stronom do weryfikowania czasu pracy i zliczała aktywność powódki związaną wyłącznie z pracą dla pozwanego, o czym świadczy fakt, że praca powódki polegać miała na kontakcie z klientami, a nie na pisaniu dłuższych tekstów. Brak jest jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że powódka w ramach aplikacji timecamp rejestrowała także

prywatną aktywność. W ocenie Sądu niewiarygodne pozostają dokumenty przedstawione przez pozwanego na wykazanie czasu pracy powódki – są fragmentaryczne, co rodzi obawę o ich przygotowanie na użytek przedmiotowego procesu. Niejasne są także zarzuty pozwanego co do sposobu naliczania czasu pracy przez system timecamp. System ten bowiem jako podstawę wzajemnych rozliczeń z powódką wybrał sam pozwany T. S. (1). Nie budzi bowiem wątpliwości, iż praca powódki na rzecz pozwanego jako praca w systemie zdalnym nie przebiegała w sposób ciągły. W trakcie wykonywania tych obowiązków powódka mogła robić sobie przerwy, w trakcie których faktycznie odwiedzała portale społecznościowe, pisała posty na własnym blogu czy też przeglądała różnego rodzaju wiadomości. Niemniej jednak wbrew twierdzeniom pozwanego czas ten był przez program timecamp wyraźnie odseparowany od czasu mającego stanowić podstawę rozliczeń stron. Tym samym za niezasadne należy uznać twierdzenia strony pozwanej kwestionujące ilość godzin przepracowanych przez D. G. na rzecz pozwanego. Ponadto należy zwrócić uwagę, iż przechowywanie przez pozwanego danych dotyczących ilości przepracowanych przez powódkę świadczy o godzinowym systemie rozliczeniowym, będącym zawartym w treści przedstawionej przez powódkę umowy zlecenia.

Co więcej należało zwrócić uwagę, iż D. G. wielokrotnie kontaktowała się z pozwanym w sprawie wypłaty należnego jej wynagrodzenia. W trakcie tych rozmów T. S. (1) nigdy nie kwestionował ilości godzin przepracowanych przez powódkę. Nadto warto dostrzec, iż jedyna kwota pieniężna tj. 1000 złotych została przelana przez pozwanego powódce 7 lipca 2017 roku. Tymczasem powódka świadczyła czynności na rzecz pozwanego do dnia 8 sierpnia. Powyższy fakt w połączeniu z zestawieniami czasu pracy powódki deprecjonuje twierdzenia strony pozwanej jakoby ta kwota miała wyczerpywać wszystkie roszczenia D. G. wynikające z łączącej strony umowy. Warto także zwrócić uwagę, iż T. S. (1) korespondując z powódką w sposób dorozumiany zaznaczył, iż kwota 1000 złotych stanowić będzie jedynie część należnego powódce wynagrodzenia.

Wszystkie te okoliczności świadczą o niewiarygodności twierdzeń pozwanego podnoszonych w sprzeciwie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje :

Powództwo D. G. okazało się być uzasadnione i jako takie zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W ocenie Sądu całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wskazuje, iż D. G. i T. S. (1) łączyła umowa zlecenia o treści umowy o współpracę z dnia 26 maja 2017 roku (k. 11). Zgodnie z umową strony miały rozliczać się z ilości przepracowanych przez powódkę godzin zarejestrowanych w systemie timecamp przez stawkę 12 złotych za godzinę pracy.

Zgodnie z art. 735. § 1 k.c. jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie.

Zgodnie z przedstawionymi wiarygodnymi danymi z systemu T. powódka przepracowała na rzecz pozwanego łącznie ponad 243 godziny co pomnożone przez stawkę 12 złotych za godzinę daje łącznie kwotę 2916 złotych wynagrodzenia. Niewątpliwie powódka otrzymała od pozwanego w ramach umowy jedynie kwotę 1000 złotych, co było niesporne. W związku z tym pozwany jest winien powódce kwotę 1916 złotych zaległego wynagrodzenia, które Sąd zasądził od pozwanego uwzględniając żądanie pozwu w całości.

Odsetki Sąd zasądził od dnia 10 sierpnia 2017 roku gdyż dochodzona przez D. G. kwota wynagrodzenia była już wówczas wymagalna. Z uwagi na wyraźną treść żądania jak i ich charakter zasądzone odsetki stanowią odsetki za opóźnienie statutowane przez art. 481 § 1 k.c. Należy zwrócić uwagę, iż z uwagi na różnice w czasie wymagalności poszczególnych kwot składających się na całość roszczenia dopuszczalne byłoby także zróżnicowanie okresów domacanych odsetek. Niemniej jednak Sąd z uwagi na związanie żądaniem pozwu nie mógł orzec odsetek w takiej wysokości.

Biorąc pod uwagę powyższą argumentację Sąd Rejonowy zasądził od T. S. (1) na rzecz D. G. kwotę 1916 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty liczonymi od dnia 10 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty

Sąd orzekając w przedmiocie kosztów procesu oparł się na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu, która znajduje swoje kodeksowe usytuowanie w art. 98 k.p.c. W skład kosztów procesu, które poniosła D. G., weszło wynagrodzenie dla pełnomocnika powódki w kwocie 900 złotych, opłata od pozwu w kwocie 30 złotych oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. Tym sam Sąd Rejonowy w Nowym Sączu wyrzekając w przedmiocie kosztów procesu zasądził od pozwanego T. S. (1) na rzecz powoda D. G. kwotę 947 złotych.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. K.. 14 dni.

19 marca 2018 roku